

# Wioletta Żórawska

---

## Początki szkolnego czytania Norwida do roku 1918

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 6, 223-235

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Początki szkolnego czytania Norwida do roku 1918

### School reception of Cyprian Norwid's works since the beginning until 1918

**Streszczenie:** Obecność Norwida w podręcznikach szkolnych nie byłaby możliwa bez uprzedniego włączenia jego tekstów w szerszy obieg życia literackiego. W obszarze swoistej prehistorii szkolnej recepcji dzieł pisarza mieszczą się edytorskie i popularyzatorskie działania Zenona Przesmyckiego, Tadeusza Piniego oraz prace pierwszych norwidologów. Do czasu odzyskania niepodległości autor *Promethidiona* w niewielkim stopniu był obecny w środowisku szkolnym. Podczas gdy szczególnie nauczyciele galicyjscy ugruntowali w społeczeństwie rolę „trzech wieszczów” i tam świadomość narodową młodzieży kształtowały dzieła Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Artykuł ukazuje początki stawania się autora *Czarnych kwiatów* szkolnym pisarzem na szerszym tle uwarunkowań historycznych. Pierwsze ślady obecności autora *Fortepianu Szopena* w podręcznikach liczą od kilku wersów do kilku stron. Ważnym źródłem informacji o początkach stawania się Norwida szkolnym autorem są *Sprawozdania gimnazjów galicyjskich*, które pełniły rolę programów szkolnych i były wydawane przez wszystkie szkoły średnie na terenie całej monarchii austro-węgierskiej. Opublikowano w nich zaledwie dwie rozprawy dotyczące Cypriana Norwida.

Okazuje się, że tak naprawdę trudno mówić o szkolnej recepcji dzieł autora *Fortepianu Szopena* przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

**Słowa kluczowe:** Cyprian Norwid, historia edukacji, dydaktyka literatury na poziomie szkoły średniej, podręczniki.

**Summary:** The article presents the process of Norwid becoming a school author. The text informs about the facts foretelling the introduction the author's works into curriculum as obligatory readings and underline the scarce presence of the forth romanticist before.

**Keywords:** Cyprian Norwid, history of education, didactics of literature (taught in secondary schools), handbooks.

### 1. Zapowiedzi

Poszukiwanie początków obecności utworów Norwida<sup>1</sup> w środowisku szkolnym musimy rozpocząć od obserwacji obszaru dawnego zaboru austriackiego. Tam bowiem od roku 1867 w większości szkół język polski stał się językiem wykładowym, chociaż jego rola jako przedmiotu nauczania była drugorzędna. Na język polski przeznaczano 3 godziny tygodniowo (na łącznie ponad 6, na język niemiecki 4-5)<sup>2</sup>. Istotnym zadaniem było wówczas przekształcenie autonomicznej polskiej instytucji szkolnej w szkolnictwo polskie w pełnym znaczeniu tego słowa, „polskie z ducha”<sup>3</sup>. Znaczącą rolę odegrało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych<sup>4</sup>, inicjujące, m.in. organizację Muzeum Szkolnego we Lwowie<sup>5</sup>, działające na rzecz nowych form pracy szkolnej, spraw bytowych nauczycieli, opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną itp.<sup>6</sup>. Właśnie w Galicji rodziły się także nowoczesne koncepcje nauczania literatury. Stosowana powszechnie dedukcyjna metoda historycznoliteracka została zaatakowana w 1885 r. przez Franciszka Próchnickiego, który podjął próbę pogodzenia lektury z historią oraz

---

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty z pism Norwida podaję za wydaniem: Cyprian Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t.1-11, Warszawa 1971-1976.

<sup>2</sup> Por. K. Lausz, *Wybór pism z metodyki literatury dla klas licealnych*, Warszawa 1964, s. 18.

<sup>3</sup> Por. W. Sawrycki, *Współtwórcy szkolnej polonistyki dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 1984, s. 42.

<sup>4</sup> Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych powstało w roku 1884 jako zrzeszenie nauczycieli szkół średnich i wyższych uczelni. Było jednym z najpoważniejszych stowarzyszeń nauczycielskich na ziemiach polskich w okresie zaborów oraz wydawcą czasopisma „Muzeum”. Zob. W. Sawrycki, dz. cyt., s. 42.

<sup>5</sup> Muzeum Szkolne otwarto we Lwowie w 1907 r.

<sup>6</sup> Por. A. Karbowski, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych*, „Muzeum” 1909, Dodatek 1, s. 47.

---

teorią literatury i propagował koncepcję indukcyjną – jej podstawą miał być tzw. „rozbiór” dzieła<sup>7</sup>.

Dobór utworów literackich oraz metod kształcenia stawał się stopniowo przedmiotem coraz gorętszych dyskusji, które przybrały na sile w 1909 r., gdy reforma szkół austriackich otworzyła szersze perspektywy reorganizacji nauczania w Galicji. Zmiana objęła całokształt nauczania języka polskiego w ówczesnym gimnazjum. W związku z nasilającymi się po 1905 r. dążeniami do unarodowienia szkoły wysunięto cały szereg nowych postulatów<sup>8</sup>. Krążyły one, m.in. wokół zagadnień polskiego romantyzmu. Od lat świadomość narodową młodzieży kształtowały dzieła Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Na przełomie XIX i XX wieku stanowiły one najczęstszy temat wykładów, a nawet gloryfikacji, dokonywanej przez nauczycieli galicyjskich, którzy ugruntowali w społeczeństwie rolę „trzech wieszczów”. Jak przekonuje Stanisław Frycie, do szkół trafiały wówczas liczne publikacje: komentarze i opracowania monograficzne, które poszerzały wiedzę młodzieży o literaturze okresu powstań narodowych<sup>9</sup>. Wciąż jednak brakowało w nich choćby wzmianki o autorze *Promethidiona*.

Warto przyrzeć się także szkolnej obecności Norwida w dwu pozostałych zaborach. Zdaniem Stanisława Fryciego, trudno mówić o dokonującej się tam recepcji dzieł Norwida, ze względu na inną niż w Galicji sytuację polityczną, większy ucisk narodowy i stosowaną powszechnie politykę wynaradawiania<sup>10</sup>. Inni obserwatorzy wczesnych świadectw „szkolnego” czytania Norwida wskazują jednak na ślad pozostawiony przez jednego z uczniów warszawskiego Gimnazjum

---

<sup>7</sup> Por. F. Próchnicki, *Wskazówki do nauki języka polskiego* na podstawie obrad komisji wybranej przez T[owarzystwo] N[auczycieli] S[zkół] W[yższych], Lwów 1885.

<sup>8</sup> Por. K. Lausz, *Wybór pism...*, s. 24.

<sup>9</sup> Por. S. Frycie, *Czytelnicza recepcja twórczości romantyków w galicyjskiej szkole średniej w latach 1863-1918*, „Profile” Rzeszowski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny: tutaj znajdują się publikacje omawiające kolejno recepcję poszczególnych autorów: I. *Mickiewicz*, 1970, nr 12, s. 40-44; II. *Słowacki*, 1971, nr 1, s. 45-48; III. *Krasiński*, nr 2, s. 52-55; IV. *Poeci szkoły ukraińskiej*, nr 3, s. 40-43; V. *Poezja krajowa po roku 1830*, nr 4, s. 42-46; VI. *Dramatopisarze i prozaicy*, nr 5, s. 40-47; VII. *Romantyczna krytyka*, nr 6, s. 38-42.

<sup>10</sup> Por. S. Frycie, *Z dziejów recepcji poezji Norwida w szkole*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie” s. 58. z. 6 (13) Nauki Humanistyczne. Rzeszów 1972.

Pawła Chrzanowskiego<sup>11</sup>. W litografowanym piśmku szkolnym „Kaliopie” wydawanym przez uczniów gimnazjum w roku szkolnym 1906/1907 przypomniany był wiersz Norwida *Do\*\** odnaleziony w „Przeglądzie Warszawskim” przez jednego z ówczesnych gimnazjalistów – Wacława Borowego, najbardziej zaangażowanego członka zespołu redakcyjnego<sup>12</sup>. Po dwudziestu latach ten zasłużony norwidolog opisał młodzięcze emocje związane z dziewiętnastowiecznym poetą:

[...] ci, co przeżywali „odkrywczy” entuzjazm norwidowski w latach młodzięczych, [...] czytali Norwida jak porywającą sensację pod ławką szkolną<sup>13</sup>.

Jeśli spontaniczne zainteresowania Norwidem wśród uczniów czy nauczycieli istniały, to mogły znaleźć swój wyraz jedynie w rozwijających się po 1905 roku prywatnych szkołach średnich z polskim językiem wykładowym – stwierdza Izabela Wasiak<sup>14</sup>.

Trudno znaleźć też materiały związane z popularyzowaniem twórczości Norwida w szkole pruskiej. Wynika to z sytuacji oświaty polskiej na tamtym terenie. W latach 1862-1915 ze szkół wszystkich stopni usunięto język polski i wprowadzono niemiecki jako język wykładowy. Wycofywano stopniowo język ojczysty jako przedmiot nauczania, zamykano szkoły polskie. Jak podaje Stefan Truchim, dzięki pracy oświatowej i kulturalnej, wykonywanej przez większość Polaków (mimo zagrożenia karą dla biorących w nim udział!) w Wielkim Księstwie Poznańskim zachowano polskość i wytępiono analfabetyzm<sup>15</sup>. Jak pisze Lech Słowiński, w roku 1842 decyzją ministra Eichhorna regulowano stosunki w szkolnictwie prowincji poznańskiej. Potwierdzała ona polski charakter Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i progimnazjum w Trzemesznie. Przedmiot „język polski” pozostał w szkołach średnich w wymiarze dwóch godzin tygodniowo.

---

<sup>11</sup> W. Borowy, *Norwidiana 1921-1924*, [w:] *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1960, s. 87.

<sup>12</sup> Tamże, s. 87. Na tę notatkę powołuje się także I. Wasiak, *Z dziejów szkolnej recepcji twórczości Cypriana Norwida*, „Dydaktyka Literatury” t. XIII, Zielona Góra 1992, s. 147.

<sup>13</sup> Por. W. Borowy, *Norwidiana 1921- 1924...*, s. 87.

<sup>14</sup> Por. I. Wasiak, dz. cyt., s. 148.

<sup>15</sup> S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1915*, t.2, Łódź 1968, s. 166.

---

W gimnazjach niemieckich Wielkiego Księstwa Poznańskiego młodzież polska i niemiecka mogła uczyć się języka polskiego nadobowiązkowo. Ten stan rzeczy utrzymywał się w szkolnictwie poznańskim do lat siedemdziesiątych XIX wieku<sup>16</sup>. Badacz dowodzi, że w programach oświatowych szkoły polskiej pod zaborem pruskim po roku 1830 zalegają się wpływy trzech różnych kierunków ideowych: racjonalizmu i klasycyzmu wieku oświecenia, rewolucyjnego romantyzmu i prepozytywistycznej pracy organicznej<sup>17</sup>. Romantyzm zaznaczył się dość mocno w doborze lektury szkolnej – podaje Słowiński. Obecność wielkiej poezji emigracyjnej w prowincji poznańskiej była o wiele częstsza niż w innych częściach kraju. Słowiński przekonuje, że granica pruska nie była wtedy szczelnie zamknięta, a wieści z Zachodu (literatura i czasopisma) łatwo docierały do Księstwa Poznańskiego. Ponadto cenzura pruska w latach 1830–1864 była liberalniejsza niż austriacka i rosyjska. W związku z tym – zdaniem badacza – właśnie wielkopolskie czasopisma i podręczniki szkolne zaczęły na szeroką skalę popularyzować wśród społeczeństwa poezję romantyczną, zwłaszcza Mickiewiczowską, a *Pan Tadeusz* najpierw w tej dzielnicy „zblądził pod strzechy”<sup>18</sup>.

Okoliczności sprzyjające popularyzowaniu literatury romantyzmu nie dotyczyły jednak twórczości Norwida, o czym świadczy wydobyta przez Mieczysława Ingłota wzmianka w podręczniku *Kurs literatury polskiej do użytku szkół* Nehringa<sup>19</sup>:

Do szeregu nowych poetów lirycznych i epicznych, którzy większym lub mniejszym talentem się odznaczyli, wymienić należy jeszcze Cypriana Norwida, którego poezje zanadto są pełne zagadkowych i ciemnych myśli i niezrozumiałych uniesień<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. L. Słowiński, *Nauka literatury w szkole średniej w latach 1875-1914*, Warszawa 1976, s. 91.

<sup>17</sup> Dz. cyt. tamże, s. 92.

<sup>18</sup> Dz. cyt., tamże, s. 92.

<sup>19</sup> Władysław Nehring w latach 1857-1869 nauczyciel języka polskiego w Trzemesznie i w poznańskim Gimnazjum Marii Magdaleny.

<sup>20</sup> W. Nehring, *Kurs literatury polskiej do użytku szkół*, Poznań 1866, s. 208.

Notatka ta zdecydowanie nie torowała drogi Norwidowi do powszechnej świadomości odbiorców. Autorem opracowania był ówczesny nauczyciel Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, a podręcznik ten używany był w zaborze pruskim do 1874 roku oraz w Królestwie w nauce prywatnej<sup>21</sup>. Nota utrwalona i powtarzana – mogła mieć pewien wpływ na kształtowanie stereotypu modelującego szkolną recepcję twórczości tego autora. Na ile zaważyła ona na szkolnych losach autora *Fortepianu Szopena* i jak długo uwzględniano ją w tworzeniu rankingu popularności szkolnych autorów, nie sposób dziś odpowiedzieć. Jak pisze Inglot, zawarta w podręczniku opinia dotknęła Norwida, który zareagował na nią w listach<sup>22</sup>.

Wróćmy jednak do szkół w Galicji. Zanim Norwid na dobre trafił do rąk młodego odbiorcy – zanim jego wiersze znalazły się w kanonie programu nauczania – w szkolnym obiegu występował zatem okazjonalnie i w niewielkim zakresie. Okazją do popularyzacji postaci i dzieła twórcy na gruncie szkolnym były obchody 25. rocznicy śmierci autora *Promethidiona*<sup>23</sup>. W recepcji poety daje się zauważyć prawidłowość, która dobrze odzwierciedla tę zasadę współczesnego marketingu literackiego, która brzmi: „jubileusze i świąteczne okoliczności (rocznice urodzin i śmierci, wydań ważniejszych dzieł)

---

<sup>21</sup> L. Słowiński, dz. cyt., s. 274.

<sup>22</sup> Chodzi o listy do Mariana Sokołowskiego i Wojciecha Cybulskiego (PW, t. 9 s. 263-264 i 271-273). Ten ostatni zawiera zdanie Norwida dość często cytowane: „Miałem w ręku książkę polską o literaturze z tym uczuciem, z jakim się bierze do ręki książki Narodu (albo raczej S p o ł e c z e ń s t w a, w którym każdy druk pojawia się za późno, a każdy czyn za wcześniej” [podkreślenie Norwida], cyt. za: *Norwid. Z dziejów recepcji twórczości*. Wybór tekstów, opracowanie i wstęp M. Inglot, Warszawa 1983, s. 513.

<sup>23</sup> Por. *Odezwa w sprawie obchodów Norwidowskich w 25. rocznicę śmierci Norwida ogłoszona została przez komitet zorganizowany w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Literatów i Artystów Polskich*. Znalazły się w niej sformułowania opisujące stan ówczesnej recepcji autora, czytamy, m.in.: „Minął okres niepamięci [...]. Z każdym niemal dniem liczba wielbicieli poety wzrasta. Rehabilitacja, zainicjowana przez Miriamą, jak w pierwszych latach z wolna postępowała, tak dziś przybiera coraz realniejsze kształty.” Przewodniczącym komitetu obchodów był profesor Uniwersytetu Lwowskiego Wilhelm Bruchnalski. Odezwę podpisało kilkadziesiąt osób, wśród znanych nazwisk znajdujemy, m.in.: Romana Zrębowicza, Juliusza Kleinera, Adama Krechowickiego i in. Odezwę ogłoszono w „*Naszym Kraju*” 1908, t. 6, s. 8, s. 145; cyt. za: *Norwid. Z dziejów recepcji twórczości*, dz. cyt., s. 158-159.

---

wzmagają inicjatywy wydawnicze i badawcze”. Autor *Promethidiona* nie należał do zwolenników „jubileuszowania”, ale to właśnie dzięki rocznicom jego twórczość zyskiwała coraz szersze grono odbiorców na przestrzeni minionego stulecia<sup>24</sup>. Tak było, m.in. w 1908 roku. Jak ustalił Stanisław Frycie, na fali rocznicowych obchodów powstały wówczas dwie rozprawy galicyjskich profesorów gimnazjalnych poświęcone autorowi *Czarnych kwiatów*<sup>25</sup>. Zdaniem badacza, modernistyczny renesans Norwida nie spopularyzował jednak jego twórczości w szerokich kręgach społecznych. W powszechnym odczuciu Norwid uchodził nadal za poetę trudnego i elitarnego<sup>26</sup>.

## 2. Próby

Z rozproszonych artykułów – m.in. autorstwa Jerzego Starnawskiego – stopniowo wyłaniają się także pierwsze ślady obecności Norwida w podręcznikach. Jak podaje badacz, pierwszeństwo przysługuje tu *Podręcznikowi do dziejów literatury polskiej* Antoniego i Mikołaja Mazanowskich<sup>27</sup>. W wydaniu pierwszym (Kraków 1902)

---

<sup>24</sup> Pisze na ten temat M. Buś, *Norwid w czasopiśmie. 1971-1983*, „Studia Norwidiana”, t. 3-4, 1985-1986, s. 55.

<sup>25</sup> S. Frycie, *Rozprawy galicyjskich profesorów gimnazjalnych o romantykach i literaturze romantycznej w sprawozdaniach szkolnych. (Bibliografia)* [w:] „Prace Humanistyczne. Komisja Historycznoliteracka”. Seria I. z. 1. Rzeszów 1970, s. 193-217 oraz [w:] tenże, *Literatura i szkoła. Studia i szkice literackie*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 184-212 (rozdział 1.3. *Rozprawy profesorów gimnazjalnych o romantykach i literaturze romantycznej w sprawozdaniach szkolnych. (Bibliografia)*); tamże, *Z dziejów recepcji poezji Norwida w szkole*, s. 215-231; tenże *Z dziejów recepcji poezji Norwida w szkole* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie” z. 6 (13) Nauki Humanistyczne. Rzeszów 1972, s. 49-61; Artykuł pod tym samym tytułem opublikowano w skróconej wersji w „Polonistyce” 1972, nr 3, s. 10-20; tenże, *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny. Księga pamiątkowa dla uczczenia X-lecia Rzeszowskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, Rzeszów 1966, s. 271-285; tenże, *Czytelnicza recepcja twórczości romantyków w szkole średniej w latach 1863-1918*. „Profile” 1970, nr 12, 1971, nr 1-6.

<sup>26</sup> Por., S. Frycie, *Z dziejów recepcji poezji Norwida w szkole*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, z. 6 (13) Nauki Humanistyczne, Rzeszów 1972, s. 57.

<sup>27</sup> J. Starnawski, *Głosy do „Norwida w szkole”*, „Studia Norwidiana” 1996, t. 14, s. 117-120.



w bibliografii opracowań o Juliuszu Słowackim wymieniono studium Norwida o nim (s. 283), a w sąsiedztwie drobnych poetów romantycznych autor *Czarnych kwiatów* otrzymał dziewięciowersową wzmiankę, wymienione też zostały dwa jego utwory: *Quidam, Krakus* (s. 378). W wydaniu drugim (Kraków 1910) – poświęcono Norwidowi pięć stron, podobnie w wydaniu trzecim (Kraków 1916) i czwartym (1917) (s. 331, 424–429) – zauważa Starnawski<sup>28</sup>. Większe zastosowanie w szkole miały jednak *Wypisy polskie na VII klasę gimnazjum* (Kraków 1914) Antoniego Mazanowskiego<sup>29</sup> oraz *Wypisy polskie na VIII klasę* tegoż autora z tego samego roku<sup>30</sup>. W *Wypisach na VII klasę* znalazły się teksty – *Aerumnarum plenus; Po zgonie Adama Mickiewicza (Coś ty Atenom zrobił...); Modlitwa* – a także znamienne, wartościujące określenie: „artysta i duch pokrewny Słowackiemu”. *Wypisy* miały wydanie drugie (Warszawa – Kraków 1923). Starnawski podaje, że zamieszczono tam te same liryki oraz fragmenty *Promethidiona* (łącznie przeznaczono na Norwida osiem stron<sup>31</sup>).

Badacz podkreśla także zasługi Mariana Rejtera, który wydając *Czytania polskie* dla trzech najniższych klas ośmioklasowego gimnazjum, włączył do nich *Moją piosnkę[III]* Norwida. *Czytania* dla klasy drugiej tego wydawnictwa ukazywały się trzynastcie razy (od 1911 do 1929 roku). Rejter włączył wspomniany wiersz do wypisów adresowanych do szóstego roku nauczania (uczniowie byli w wieku 10 i 11 lat)

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 117.

<sup>29</sup> L. Słowiński informuje, że podręcznik A. Mazanowskiego, *Wypisy polskie na siódmą klasę gimnazjalną*, Kraków 1914, s. 210-212 obowiązywały w gimnazjach galicyjskich w latach 1914-1918. Używany też był w pierwszych latach odrodzonej Polski. Por. *Nauka literatury w szkole średniej...*, s. 277.

<sup>30</sup> Sawrycki podaje, iż nazwa „wypisy” stosowana wobec podręczników była dość wieloznaczna i mogła funkcjonować w znaczeniu etymologicznym oraz w znaczeniu: wypisy – podręcznik. Na przykład wydawane w latach 1856-1862 w Galicji *Wypisy polskie dla użytku klas wyższych w c. k. szkołach gimnazjalnych* poprzedzały na bardzo zwięzłym komentarzu, z kolei wypisy Tarnowskiego były dość obficie zaopatrzone w materiał faktograficzny. Te dwie różne tendencje spotykamy również w podręcznikach z pierwszych dziesiątków lat wieku XX. *Wypisy* Antoniego i Mikołaja Mazanowskich poprzedzały niemal, wyłączywszy krótkie charakterystyki epok, na samych tekstach. Por. na ten temat W. Sawrycki, *Współtwórcy szkolnej polonistyki...*, s. 67-68.

<sup>31</sup> J. Starnawski, *Glosy do...*, s. 118.

---

w wydaniu trzecim w 1919 roku i kolejnych do 1929<sup>32</sup>. Niestety, tekst opatrzony niefortunnym tytułem *Moja piosenka* i błąd ten pojawiał się we wszystkich kolejnych wydaniach tych wypisów. W omawianym artykule czytamy też o uwzględnieniu autora *Fortepianu Szopena* w wypisach Kazimierza Kosińskiego i Leona Rygiera *Przemiany* w części II (Lwów 1938), gdzie znalazł się niesamoistny tekst Norwida *Śpiew Rusalki z Marzenia*, w. 46-61. W innym badacz przypomina, że Norwid pojawiał się niekiedy w gimnazjum... jako tłumacz *Odysei*<sup>33</sup>. Czy można zatem mówić o jakimś zasadniczym przełomie? Choć pojawienie się twórczości poety w podręcznikach Frycie nie bez entuzjazmu nazywa oficjalnym „pasowaniem” Norwida na poetę szkolnego<sup>34</sup>, droga do odbiorcy szkolnego była wciąż daleka. Poeta pomijany był w wykazach lekturowych ogłaszanych przez gimnazja galicyjskie. Wciąż pozostawał kimś obcym.

Czy także dla nauczycieli? Starając się odpowiedzieć na tak postawione pytanie, badacze analizują, m.in. *Sprawozdania gimnazjów galicyjskich*<sup>35</sup>. Jak pisze Stanisław Frycie, pełniły one rolę programów szkolnych i były wydawane przez wszystkie szkoły średnie, a potem także tzw. „szkoły realne” na terenie całej monarchii austro-węgierskiej. Ukazywały się regularnie od 1850 r. aż do czasów pierwszej wojny światowej, a w przypadku gimnazjum rzeszowskiego nawet do 1939 r. Centralne miejsce zajmowała w nich rozprawa naukowa, obok niej pojawiały się wiadomości szkolne, które zawierały, m.in. plany nauczania uwzględniające lekturę czytaną w poszczególnych klasach, wykaz tematów prac pisemnych i wiele innych informacji z życia szkoły.

Przeglądając się im, wspomniany badacz stwierdza najpierw nieobecność dzieł Norwida na listach lektur. Ubolewa, że opublikowano

---

<sup>32</sup> J. Starnawski podaje, że w wydaniu I *Czytań polskich* (Lwów 1911) nie było wiersza Norwida *Moja piosenka* [III]. Do drugiego wydania badacz nie dotarł. Por. tenże, *Glosy do ...*, s. 117.

<sup>33</sup> Badacz powołuje się na Serię Arcydział Literatur Obcych w Wyborze i Układzie dla Użytku Szkolnego, zeszyt pierwszy w opracowaniu Andrzeja Boleskiego tom *Homer. Iliada i Odyseja*. Wśród różnych przekładów edytor przytoczył *Odyseję* – księgę I w przekładzie Norwida. Por. J. Starnawski, *Kiedy teksty Norwida po raz pierwszy trafiły do szkoły?*, „Studia Norwidiana” 1989, t. 7, s. 131.

<sup>34</sup> S. Frycie, *Z dziejów recepcji*, s. 55.

<sup>35</sup> Por. S. Frycie, *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów w Galicji*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, red. S. Frycie, S. Reczek, Rzeszów 1966.

w sprawozdaniach zaledwie dwie rozprawy dotyczące Cypriana Norwida<sup>36</sup>. Pierwsza wyszła spod pióra Antoniego Balickiego<sup>37</sup> *Cyprian Kamil Norwid*<sup>38</sup> przy okazji obchodów 25. rocznicy śmierci poety<sup>39</sup>. Jak pisze Frycie, autor rozprawy wykorzystał w swej pracy listy Norwida do Marii Trębickiej, wspomnienia i pamiętniki współczesnych oraz autobiografię pisarza z lipskiego tomiku jego poezji, przedrukowaną w roku 1897 przez krakowskie „Wiadomości Historyczno-Numizmatyczne”. Spożytkował także tom „Chimery” z 1905 r., w którym prócz utworów poety zamieszczony był krótki szkic Zenona Przesmyckiego o życiu i dokonaniach twórczych autora *Promethidiona*. Popularyzator wyczerpująco omówił w studium okres warszawski, pobyt w Paryżu i ostatnie lata życia oraz twórczość pisarza po powrocie z Ameryki. Jak podkreśla badacz – Balicki powiełał niektóre negatywne stereotypy, ale potrafił też „zdobyć się na szereg obiektywnych

---

<sup>36</sup> O śladach recepcji szkolnej Norwida dowiadujemy się z publikacji S. Fryciego: *Rozprawy galicyjskich profesorów gimnazjalnych o romantykach i literaturze romantycznej w sprawozdaniach szkolnych. (Bibliografia)*, [w:] Prace Humanistyczne. Komisja Historycznoliteracka. Seria I, z.1, Rzeszów 1970, s. 193-217; por. także, *Literatura i szkoła. Studia i szkice literackie*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 184-212.

<sup>37</sup> „Antoni Euzebiusz Balicki (1883-1956), pedagog, teatrolog, popularyzator literatury polskiej, autor prac z zakresu metodyki nauczania języka polskiego w szkołach średnich. [...] Od r. 1925 wykładał literaturę w Studium Polonistyki [...], a w latach 1923-1931 – historię teatru i dramatu w Miejskiej Szkole Dramatycznej w Krakowie”. (cyt. za: L. Słowiński, *Balicki Antoni Euzebiusz*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, t.1, red. J. Starnawski, Łódź 1994, s. 19). Rozprawa Balickiego: *Cyprian Kamil Norwid*, [w:] *Sprawozdanie dwudzieste piąte dyrekcji c. k. Gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 1-41.

<sup>38</sup> Tamże. Fragment rozprawy przedrukowano w publikacji książkowej: tenże, *Poeta niedokończonych dzieł*, [w:] *Norwid. Z dziejów recepcji twórczości*. Wybór tekstów, opracowanie i wstęp M. Ingot, dz. cyt., s. 182-187.

<sup>39</sup> S. Frycie, *Z dziejów recepcji poezji Norwida w szkole*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, z. 6 (13). Nauki Humanistyczne. Rzeszów 1972, s. 49-61. Nadbitka. Artykuł przedrukowano w wersji skróconej w „Polonistyce” 1972, nr 3, s. 10-20. Kolejny raz ten szkic znalazł się w publikacji książkowej S. Frycie, *Literatura i szkoła...*, s. 215-231. Pojawia się też w zmienionej nieco wersji w innej publikacji książkowej. Por. także S. Frycie, *Wstęp*, [w:] *W 180. rocznicę śmierci Cypriana Kamila Norwida*, pod red. tegoż, *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w dniu 15 listopada 2001 roku przez Instytut Filologii Polskiej, Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2002, s. 8-24.

---

stwierzeń”<sup>40</sup>. Nie przewidywał, że spuścizna literacka dziewiętnastowiecznego poety będzie przemawiać w przyszłości do czytelników, bowiem renesans Norwidowej poezji traktował jako przejaw chwilowej mody.

Czy praca Balickiego mogła zainteresować grupę uzdolnionych gimnazjalistów z krakowskiego gimnazjum? Na tak postawione pytanie Izabela Wasiak udziela w swym artykule odpowiedzi twierdzącej<sup>41</sup>. Przypomina, że sprawozdania były rozpowszechniane na drodze wymiany w całym szkolnictwie galicyjskim i docierały nie tylko do rąk wszystkich nauczycieli, a także do sporej części młodzieży, zaś gimnazjum, w którym pracował Balicki, należało do elitarnych zarówno w doborze wykładowców, jak i uczniów.

Do istotnego poszerzenia recepcji Norwida w galicyjskiej szkole przyczyniła się jednak inna rozprawa – Stanisława Kossowskiego *Kraśiński a Norwid* opublikowana w *Sprawozdaniu c. k. Gimnazjum II* we Lwowie (1912)<sup>42</sup>. Autor poddał szczegółowej analizie dzieje przyjaźni Kraśińskiego z autorem *Czarnych kwiatów* oraz porównał indywidualności twórcze obu artystów. Fakt, iż Kossowski zestawiał w swej analizie autora *Promethidiona* z Kraśińskim dowodzi, że pozycja tego pierwszego, jako poety filozoficznego i nowatora formy w środowisku szkolnym wyraźnie wzrastała – wnioskuje Frycie. Także Wasiak pozytywnie ocenia znaczenie publikacji Kossowskiego dla galicyjskiego środowiska nauczycielskiego. Zauważa jednak, że artykuł ze względu na walory naukowe był dla uczniów za trudny<sup>43</sup>.

Okazuje się więc, że tak naprawdę trudno mówić o szkolnej recepcji dzieł Norwida przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jak podkreśla Frycie, autor *Czarnych kwiatów* pozostał niemal nieznan. Poświęcono mu dwa szkice, gdy tymczasem jubileuszowe obchody

---

<sup>40</sup> Por. S. Frycie, *Z dziejów recepcji...*, s. 53.

<sup>41</sup> Por. I. Wasiak, *Z dziejów szkolnej recepcji twórczości Cypriana Norwida*, „Dydaktyka Literatury”, t. 13, Zielona Góra 1992, s. 146.

<sup>42</sup> S. Kossowski (1880-1945), historyk literatury polskiej, bibliograf, wydawca listów Norwida do M. Trębickiej, autor rozprawy *Kraśiński i Norwid. Z dziejów poetyckiej przyjaźni*. (notatka za: *Norwid. Z dziejów...*, s. 515); Publikacja adresowana do środowiska szkolnego: *Kraśiński a Norwid*, w: *Sprawozdanie c. k. Gimnazjum II we Lwowie*, Lwów 1912.

<sup>43</sup> I. Wasiak, *Z dziejów szkolnej recepcji...*, s. 147.

100. rocznicy urodzin Słowackiego oraz Krasińskiego przyniosły 50 studiów o autorze *Kordiana* i niewiele mniej rozpraw o autorze *Irydiona*<sup>44</sup>. A uczniowie? Te same źródła tj. sprawozdania szkolne wykazują pokazną liczbę zadań pisemnych o Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim, także o innych pomniejszych autorach okresu romantyzmu, ale brak wśród nich prac o Norwidzie<sup>45</sup>.

Tym bardziej warto odnotować inne publikowane wówczas „nauczycielskie norwidiana”. Przeznaczony dla nauczycieli miesięcznik „Rodzina i Szkoła” zamieścił kilka popularnych artykułów o Norwidzie<sup>46</sup>. Ważną rolę w popularyzowaniu twórczości pisarza na łamach prasy adresowanej do środowisk szkolnych mógł też odegrać późniejszy norwidolog, Stanisław Cywiński<sup>47</sup>. Jego artykuł *O Norwidzie słów kilka*, zamieszczony na łamach dwutygodnika „Łan Młodzieży”, to jeden z pierwszych głosów w dyskusji o miejscu i znaczeniu dziwiętnastowiecznego poety, jaki skierowany został do uczącej się młodzieży. Warto przyjrzeć mu się uważniej, zarysowuje on bowiem spójny model czytania utworów autora *Czarnych kwiatów*. W czterech kolejnych numerach pisma<sup>48</sup> publicysta wyraźnie kreśli „narodowy” portret poety. Pierwszą część wypełnia przede wszystkim dyskurs „ustanawiający”<sup>49</sup>, decydujący o statusie romantycznego twórcy w systemie literackim. Autor sytuuje Norwida wśród wielkich twórców

---

<sup>44</sup> Por., S. Frycie, *Z dziejów recepcji*, s. 55.

<sup>45</sup> Dla zobrazowania zjawiska recepcji literatury romantycznej warto wymienić kilka liczb. Od 1876 do 1918 roku na ogólną liczbę 32 338 wypracowań literackich, 11 745, tj. blisko 1/3 dotyczyła literatury romantycznej; z tego 6 431 było poświęconych Mickiewiczu, 1 869 – Słowackiemu, 1 108 – Krasińskiemu, a 2 644 – innym romantykom. Dane nie uwzględniają wypracowań maturalnych. Por. S. Frycie, *Z dziejów...*, s. 57.

<sup>46</sup> Por. np. S. Wierzbicki, *Pamięci C. Norwida*, „Rodzina i Szkoła”, dodatek do „Wiedza i Praca” 1908, nr 19/20.

<sup>47</sup> Stanisław Cywiński (1887-1941) doktor filozofii, historyk literatury, docent Uniwersytetu Stefana Batorego, dziennikarz „Dziennika Wileńskiego” i konserwatywnego „Słowa”. Por. [http://www.wikipedia.org./wiki/ Stanisław Cywiński dziennikarz](http://www.wikipedia.org./wiki/Stanisław_Cywiński_dziennikarz). Pobrano dnia 21 lutego 2011.

<sup>48</sup> S. Cywiński, *O Norwidzie słów kilka*, „Łan Młodzieży” 1909, nr 9, s. 306-310; nr 10, s. 336-337; nr 11, s. 354-355, nr 12, s. 370-378.

<sup>49</sup> O ustanawiającej funkcji krytyki literackiej pisze, m.in. Krzysztof Dybciak w swej pracy *Personalistyczna krytyka literacka: teoria i opis nurtu z lat trzydziestych*, Wrocław 1981, s. 8.

---

– takich jak Stanisław Wyspiański i Jan Kasprzowicz (świadomie pomijając romantycznych wieszczów)<sup>50</sup>. W kolejnych istotne miejsce zajmuje wątek polemiki ze stereotypem „ciemności” utworów Norwida. Cywiński zmierza do ukazania ich walorów, wynikających z wielotematowości oraz wieloznaczności. Podkreśla też etyczną niezłomność poety. Szczególną uwagę zwraca jednak na narodowy wymiar twórczości pisarza:

Norwid z wiedzą (o harmonii ducha narodu) rzucał swoje słowo, pragnąc, aby to słowo, całe życie jego, było jedną pochodnią rozświetlającą mroki duszy narodowej<sup>51</sup>.

Norwid Cywińskiego to przede wszystkim Polak-katolik. Autor odsłania głęboką religijność artysty ujawnioną w jego korespondencji i ukrytą w utworach, koncepcję sztuki narodowej. Przypomina wizję kraju idealnego w wierszu *Moja piosnka* II (cytuje trzy pierwsze strofy wiersza). Wyznacza takie sposoby odbioru dzieł pisarza, które w dwudziestoleciu międzywojennym odegrały bardzo ważną rolę.

Początki szkolnej recepcji twórczości Norwida ukazane na szerszym tle historii oświaty oraz podręczników szkolnych i życia literackiego, ukazują złożoność procesu stawania się autorem szkolnym wielkiego, ale niedocenionego za życia poety. Dzieje szkolnego czytania autora *Promethidiona* zdeterminowały z jednej strony niepochlebne opinie na temat twórczości utrwalane i powtarzane przez krytykę, a z drugiej – odkrycia Zenona Przesmyckiego i dokonania edytorskie oraz badania nad dorobkiem poety dające początek norwidologii. Prezentacja twórczości Norwida w szkole od początków jej istnienia, co podejmuje ten artykuł, jest istotna dla badań nad współczesną recepcją dzieł tego autora.

---

<sup>50</sup> S. Cywiński, dz. cyt, s. 306.

<sup>51</sup> Tamże, s. 337.